

Masakra rosyjskich żołnierzy w Donbasie

19 września 2014

Problem Krymu rozciągnie się na wiele lat. O rozwiązaniu militarnym nie ma teraz mowy – oświadczył prezydent Ukrainy Petro Poroszenko, występując w Kongresie USA. Krym został rosyjskim regionem po marcowym referendum, na którym zdecydowana większość mieszkańców, nie uznających legalności lutowego zamachu stanu na Ukrainie, zagłosowała za wejściem w skład Federacji Rosyjskiej. Poroszenko powiedział również, że Ukraina liczy na otrzymanie specjalnego statusu sojusznika USA spoza NATO. Członkowie amerykańskiego parlamentu przyjęli mowę ukraińskiego przywódcy długimi owacjami.

Niemiecka gazeta „Süddeutsche Zeitung” poinformowała, że podczas rozmowy Poroszenko-Putin padły groźby nie tylko w stosunku do Ukrainy, ale też do Litwy, Łotwy, Estonii, Polski i Rumunii. Jeśli wierzyć słowom Petra Poroszenki, Władimir Putin ostrzegał go przed Europą, która jego zdaniem nie uratuje Ukrainy. „Jeśli bym chciał, to wprowadziłbym wojsko w ciągu dwóch dni nie tylko do Kijowa, ale i do Rygi, Wilna, Tallina, Warszawy i Bukaresztu” miał powiedzieć Władimir Putin. Szczegóły tej rozmowy Poroszenko zdradził szefowi unijnej Komisji Europejskiej, Jose Manuelowi Barroso. Wcześniej ten sam Barroso oświadczył publicznie, że Putin straszył w rozmowie z nim, że w dwa tygodnie mógłby być w Kijowie. Wygląda na to, że Donbas już został zdobyty, a przyszłe podboje wydają się kwestią czasu i niewielkiego wysiłku ze strony Rosjan. Jak dobry żart brzmi w tym kontekście dziwaczny plan naszej armii, aby zwolnić 20 tysięcy żołnierzy kontraktowych, w tym wielu weteranów z Iraku i Afganistanu. Jednocześnie robiąc taką głupotę rozpoczynamy rytualną dyskusję o przywróceniu w Polsce armii z poboru, podczas gdy zagrożenie ze wschodu może być kwestią miesięcy, a nie lat.

Lider ukraińskiej radykalnej organizacji nacjonalistycznej Prawy Sektor, Dmytro Jarosz, skrytykował ustawę o specjalnym statusie poszczególnych części Donbasu i zagroził prezydentowi Petrowi Poroszenko, że podzieli los swojego poprzednika na tym stanowisku – Wiktora Janukowycza. Na swojej stronie na Facebooku Jarosz nazwał dokument „antypaństwowym” i stwierdził, że „tajne” głosowanie, na którym został on przyjęty, „nie ma żadnego znaczenia i mocy prawnej”. Lider Prawego Sektora oświadczył przy tym, że „nie warto czekać na pozwolenie” od sędziów, prokuratorów i milicji na anulowanie tej ustawy.

Oddział rosyjskich żołnierzy z 21 brygady zmechanizowanej został wycięty w pień przez ukraińską artylerię – twierdzą media na Ukrainie. Rosjanie mieli wpaść w zasadzkę. Portal kresy24.pl podaje, że o zasadzce, do której doszło pod Debalcewem w obwodzie donieckim, poinformowała rosyjska obrończyni praw człowieka Elena Wasiliewa. „17 września grupa z rosyjskiej 21 brygady zmechanizowanej, z jednostki 12128, trafiła pod ostrzał artylerii ukraińskiej. Zginęło 20 rosyjskich żołnierzy, a 40 zostało rannych” – twierdzi Wasiliewa. Jednak sztab ukraiński podkreśla, że zachowuje zawieszenie broni i w żadnym razie nie atakował rosyjskiego oddziału. Według strony ukraińskiej, był to pomyłkowy atak ze strony samych donieckich separatystów. Tymczasem nasila się personalna rywalizacja pomiędzy poszczególnymi odłamami terrorystycznych ugrupowań w Donbasie. Jak donosi portal „Russkaja Viesna”, głównodowodzący armii Noworosji generał-lejtnant Korsuń został arsztowny przez wywiad Donieckiej Republiki Ludowej. „Wczoraj w nocy w wyniku starannie zaplanowanej operacji specjalnej, przeprowadzonej wspólnie z generałem Igorem Bezlerem, został zatrzymany generał Iwan Korsuń. Obecnie jest on przesłuchiwany” – głosi komunikat armii DNR. Zaledwie dwa dni temu Korsuń został mianowany głównodowodzącym połączonych sił separatystów Republiki Ługańskiej i Donieckiej. Nowa formacja miała się nazywać Zjednoczoną Armią Noworosji. Co ciekawe, pod dokumentem o jego

nominacji podpisał się również Bezler, który obecnie go aresztował.

Co najmniej 2 cywilów zginęło, a 4 zostało rannych w nocy ze środy na czwartek podczas ostrzału Doniecka przez ukraińskich żołnierzy – poinformowano w sztabie DRL. Ostrzał prowadzony był ze strony lotniska. Zniszczeniu uległo 9 budynków mieszkalnych. Odnotowano sześć przypadków naruszenia przez żołnierzy trybu zawieszenia broni – zaznaczono w DRL. Obecnie żołnierze bombardują Monaster Swiato-Iwerski, gdzie znajduje się ikona Iwerskiej Matki Bożej. Dzień wcześniej w wyniku ostrzału ukraińskiej artylerii zginęło 11 cywilów, ranne zostało też dziecko. Zmasowane uderzenia prowadzone były z użyciem wyrzutni Grad.

Powołany przez ukraińskich nacjonalistów w maju bieżącego roku ochotniczy batalion „Azow” został rozszerzony do rangi pułku. Międzynarodowy batalion „Azow” jest pierwszym ochotniczym oddziałem wyróżnionym w ten sposób. „Azow” rozszerzono do rozmiarów pułku zgodnie z rozporządzeniem ukraińskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, za szczególne zasługi dla ojczyzny. Ochotnicy z tego batalionu od połowy maja br. toczą walki z prorosyjskimi separatystami na wschodzie Ukrainy, w szczególności w obszarze donieckim. W szeregach batalionu obok ukraińskich nacjonalistów walczą również ochotnicy z innych europejskich krajów, m.in. Włoch, Szwecji, Finlandii, Estonii oraz – co wzbudza największe zainteresowanie – Rosji. Jedną z głośniejszych akcji, jaką przeprowadzili bojownicy oddziału „Azow” było wzięcie do niewoli „ministra obrony” samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej, Ihora Hakimzianowa, które miało miejsce zaledwie kilka dni po uformowaniu batalionu (7 maja 2014 r.). Ranga pułku nie jest pierwszym wyróżnieniem, które w trakcie trwającego wciąż konfliktu otrzymali bojownicy tego batalionu. Bojownicy grupy „Azow”, na czele z dowódcą Andrijem Biłeckim, zostali już kilkakrotnie odznaczani orderami „Za męstwo” oraz „Za zasługi w służbie wojskowej”.

Ekipa telewizyjna BBC została zaatakowana w Astrachaniu,

mieście na południu Rosji. Reporterzy ujawnili, że pojechali tam, aby zbadać informacje na temat doniesień o rosnącej liczbie ofiar wśród rosyjskich żołnierzy rozlokowanych w pobliżu granicy z Ukrainą. „Gdy wychodziliśmy z miejscowej kawiarenki i szliśmy w kierunku naszego samochodu zostaliśmy zaatakowani przez co najmniej trzech agresywnych osobników. Używając wobec nas siły fizycznej jeden z mężczyzn wyrwał nasz aparat, rozbił go na drodze a następnie uciekł samochodem, który stał przygotowany w pobliżu. W trakcie starcia operator BBC został powalony na ziemię i pobity” – relacjonuje na łamach BBC jeden z członków ekipy telewizyjnej. Dziennikarze są już bezpieczni. Obecnie przebywają w Moskwie. Jak wynika z ich relacji, bezpośrednio po ataku spędzili ponad cztery godziny na przesłuchaniu w miejscowym komisariacie policji. Później członkowie ekipy odkryli, że w tym czasie, zanim zdołali wrócić do swojego samochodu, pozostawiony tam sprzęt nagrywający był „naruszony”. Wykasowano całą zawartość dysku twardego z komputera oraz zawartość kilku kart pamięci z materiałem wideo.

Ponad połowa mieszkańców Ukrainy określa sytuację polityczną w kraju jako krytyczną. Świadczą o tym wyniki sondażu, który został przeprowadzony przez instytut socjologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w lipcu 2014 roku. Sondaż wykazał również, że na Ukrainie istnieje wysoki poziom nieufności wobec głównych instytucji politycznych i gospodarczych. Według danych, około 70% ludności nie ufa prokuraturze, niemal tyle samo – milicji i sądom. Prezydentowi nie ufa około 35% Ukraińców, a około połowy nie ufa mediom. Ponadto 60% ankietowanych nie ma pewności co do swojej przyszłości i przyszłości kraju.

Parlament Europejski opowiedział się za umocnieniem jedności stanowiska państw UE wobec Rosji, w tym za wyłączeniem Rosji ze współpracy w sferze jądrowej i z systemu międzynarodowych płatności SWIFT. Rezolucja „Sytuacja na Ukrainie i stan relacji między Unią Europejską a Rosją”, wzywająca państwa UE

do rewizji swoich stosunków z Rosją, została przyjęta większością głosów dzisiaj w Strasburgu podczas sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego. Eurodeputowani opowiedzieli się za dalszym rozszerzeniem sankcji wobec Rosji i rezygnacją z partnerstwa strategicznego z Moskwą.

Władze proklamowanej w trybie jednostronnym republiki Kosowo przyłączyły się do sankcji Unii Europejskiej przeciw Rosji w związku z wydarzeniami na Ukrainie. Jak oświadczył szef MSZ Enver Hoxhaj, rząd zamierza wesprzeć międzynarodowy porządek, suwerenność i niepodległość Ukrainy. Podkreślił on, że taki krok świadczy o tym, że Kosowo jest „wiarygodnym sojusznikiem dla euroatlantyckich partnerów”. Tym nie mniej minister nie określił, w jakiej konkretnie sferze zostaną wprowadzone sankcje.

Japonia planuje ogłosić dziś nowe sankcje przeciw Rosji z uwzględnieniem stanowisk USA i UE. Wśród nich ma się znaleźć zakaz wjazdu dla szeregu Rosjan i zamrożenie ich aktywów. Środki ograniczające obejmą również sektor finansowy i energetyczny. W ubiegłym tygodniu nowe sankcje przeciw Moskwie wprowadziła Unia Europejska.

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR) pozytywnie ocenił perspektywy wzrostu PKB krajów europejskich, ale jednocześnie przyznaje, że rosyjskie sankcje mogą wpłynąć na gospodarkę krajów Europy Środkowej i krajów bałtyckich – podano w komunikacie prasowym instytucji finansowej. Najbardziej mogą ucierpieć kraje bałtyckie – Estonia, Łotwa i Litwa. Negatywny wpływ rosyjskich sankcji obejmie również Polskę pomimo tego, że eksport produktów żywnościowych do Rosji zajmuje w jej PKB jedynie 0,2%, a także – w mniejszym stopniu – Węgry. „Oprócz przedsiębiorstw rolnych, które w dużej mierze zależą od eksportu do Rosji, poważnie mogą ucierpieć firmy transportowe dostarczające towary z krajów europejskich do Rosji” – sądzą eksperci EBOR. Bank poprawił swoje prognozy realnego wzrostu PKB krajów Europy Środkowej średnio o 0,3%. Tymczasem prognozy wzrostu PKB Estonii i Łotwy zostały obniżone do 1% i 3,2%

(wcześniej EBOR oczekiwał wzrostu o 2% i 3,8%). Prognoza wzrostu gospodarczego Litwy w bieżącym roku nie zmieniła się – 3%.

Ramzan Kadyrow, szef Czeczenii, nazywa nowe sankcje Zachodu śmiesznymi, pisze Washington Post. Słowa te padły na posiedzeniu Rady Państwa w sprawie dalszego rozwoju Rosji. Czeczeński watażka po prostu wyśmiał zachodnie sankcje. „Nie boję się niczego. Sankcje zachodnie – to jest śmieszne. Oni nie mogą nam nic zrobić. Rosja to silne gospodarczo państwo. Mamy potężny potencjał militarny, a oni mają tylko śmiałość” – powiedział Kadyrow. Czeczeński przywódca dodał, że każda bezczelność ma swoje granice i dodał „my jesteśmy silniejsi”. 12 września Unia Europejska i Stany Zjednoczone nałożyła nowe sankcje przeciwko Rosji. Ograniczenia dotyczą sektora naftowego, obrony i bankowości. Odczuć je mają urzędnicy i biznesmeni. Powodem ich wprowadzenia jest m. in. aneksja Krymu i konflikt na Ukrainie.

Rada Bezpieczeństwa ONZ odbędzie dziś posiedzenie, którego tematem będzie śledztwo w sprawie katastrofy malezyjskiego Boeinga na wschodzie Ukrainy. 17 lipca samolot, który leciał z Amsterdamu do Kuala Lumpur, uległ katastrofie w obwodzie donieckim. W wyniku tragedii zginęło 298 osób – wszyscy, którzy znajdowali się na pokładzie.

Autorzy: red. GR (akapity 1, 3, 5, 7-12, 14), red. ZnZ (2, 13), plk (4), rz (7), red. A (6)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Zmiany na Ziemi](#), [Niezależna.pl](#), [Autonom](#)
Kompilacja 14 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”